

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Table with subscription rates: Prenumerata wynosi: na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Includes prices for various regions like Austria, Prussia, etc.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracja „CZASU“ w Krakowie... Administracja „CZASU“ w Warszawie...

Przegląd Polityczny.

Kraków 18 sierpnia.

Zaproszenie księcia Cambridge na manewra galejskie ma o tyle polityczne znaczenie, że się zbliża do faktu objęcia steru rządów angielskich przez gabinet lorda Salisbury.

Jutro (d. 19 b. m.) nastąpi uroczyste zagajenie parlamentu angielskiego mową tronową.

Rząd angielski wyznaczył, jak wiadomo, komisję do wzięcia sprawy irlandzkiej pod rozwagę.

Przegląd lwowski zamieszcza poważnego a kompetentnego pióra artykuł p. t.:

Kolegium grecko-ruskie w Rzymie.

Donieśliśmy czytelnikom naszym przed kilkoma tygodniami o oddaniu kolegium grecko-ruskiego w Rzymie Zgromadzeniu OO. Zmartwychwstańców.

Największą świętocią zakładu sięga czasów, w których on został pod zarządem Jezuitów, przez półtora wieku blisko, począwszy od Urbana VIII, który im go powierzył (1623), aż do Mł.

Jeśli co moglibyśmy zarzucić greckiemu, to chyba to, że wszystkie narodowości, które w sobie mieściło (a bywa ich po sześć i siedm w tym samym domu), pod jedną podciągało miarę.

Być może, że z niektórymi wychowawcami to im się udało; w ogólności jednak, można powiedzieć, rezultat był całkiem odmienny.

W pierwszych latach pojawienia się unii bułgarskiej przysłało stamtąd do Propagandy więcej niż trzydziestu młodzieńców, o wybor których nie wiele się troszczono.

tychwstańców w Adryanopolu. Przypuszczamy, lecz zaryczyć nie śmiemy, że kolegium greckie doznało podobnych zawodów i w innych także wychowawców, skoro ci napowrót znaleźli się w swoich stronach.

W każdym razie to pewna, że przełożonym Propagandy (począwszy od kard. Barnabo, aż do dzisiejszego kard. Simeoni i sekretarza wschodniej Propagandy Mgra Certoni) nie zbywało i nie zbywa na troskliwość i baczną o kolegium greckie czujności.

Zasługą to jest ostatniego rektora kolegium grecko-ruskiego, mgra Satolli, iż zrozumiał, że młodzież wschodnia potrzebuje obecnie innych przewodników i że sam z rzadką beztrosnością chciał znać, iż do tego obowiązku mniej był odpowiedni.

Kolegium i nadal nie przestaje należeć do Propagandy i pod jej naczelnym zostawać kierunkiem. Jak wspomnieliśmy, i tu i tam jednaki panuje regulamin, a za jego wykonanie rektor jest odpowiedzialny przed kardynałem-prefektem.

Zakład liczy obecnie dwudziestu pięciu alumnów, z tych 8 Rumunów, 5 Rusinów, 4 Bułgarów, 3 Sycylijskich, tyleż właściciwych Greków, 2 Grzeczyczyków; z początkiem roku szkolnego liczba ta ma się powiększyć; byłoby ich niekiedy do czterdziestu.

Doniesiono nam o fakcie świeżym, mało ważnym wprawdzie, ale charakterystycznym, bo wskazuje trudności, jakie w tym zakładzie są do przezwyciężenia i niejedno z przeszłości jego tła-

czy. Zdawało się alumnom rumuńskim, że im się należy pierwszeństwo przed innymi, po części dlatego, że są są tróje liczniejsi, a głównie dlatego, że są — Rumunami! Przecież oni są potomkami dawnych Rzymian i nie tylko w swoim królestwie, ale na Bukowinie i w Siedmiogrodzie chcieli panować.

Niemal wigo troski i zajęcia przybywa Zmartwychwstańcom z tem kolegium, i czasu też za pewne sporo uplynie, zanim lepszemu duchu w nim się utrwalą. Łaska dzisiejszego Papieża, który od początku swego panowania okazał, że ma dobro Słowiańszczyzny leży na sercu i że gruntownie zna jej potrzeby, dobra wola i życzliwość przełożonego Propagandy najsukcesyjniejszą będą dla nowego zarządu podporą i zębem.

KORESPONDENCA „CZASU“.

Lwów 16 sierpnia.

Z dotychczasowej praktyki biura melioracyjnego okazało się, że wypracowanie technicznych operatów regulacji rzek napotyka częstokroć na trudności z powodu braku dat, odnoszących się do stanów wody, jej chylności przy wysokim stanie, oraz opadów atmosferycznych.

POTOP

POWIEŚĆ

przez Henryka Sienkiewicza

Tom szósty.

(Ciąg dalszy).

Oleńka także jakoby nanowo odżyła po opuszczeniu Tanurogów. Tam zabijała ją niepewność losu i ciągła obawa, teraz czuła się bezpieczniejszą w głębinach leśnych.

wia i rozstawał partyę na nocleg. Sam z panami stał w dworze, bo i czas był mglisty, a chłodny bardzo.

— Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz. — Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz. — Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz.

Żalność za czem? Za tem, co być mogło, gdyby on był inny, gdyby przy swych narowach, dzikości i swawoli, choć serce przynajmniej miał uczuciwe, gdyby wreszcie miał choć miarę w zbrodni, gdyby istniała jakaś granica, przez którąby przejść nie był zdolen.

— Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz. — Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz. — Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz.

— Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz. — Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz. — Oleńka! ty w tym domu od boleści się wiesz.

miłosierniejszy od ludzi i przyczyny wie, których ludzie często nie wiedzą.

Nazajutrz gruchnęła wieść po okolicy, że pan miedzicznik Billewicz jest na Landzie. Na tę wieść kto żył był, wychodził witać. Więc z lasów okolicznych wychodzili starcy grzybiarzi i niewiasty z dziećmi małymi.

— Pan Gosiewski — powtarzano — zbil grafa Waldeka, Izraela i księcia Bogusława. Wojsko zniszczone ze szczeniem, wodzowie w niewoli! Całe Prusy jednym ogniem płoną!

Domaszewiczów były spalone do czaj! Pacnele do połowy, Morezy całkiem, Goszczyni najrozszejszego losu doznały, bo i ludność była do połowy w pień wycięta, a wszyscy mężczyźni od starców do kilkunastoletnich chłopaków mieli z rozkazem pułkownika Rosy poncinane ręce.

— Pan Gosiewski — powtarzano — zbil grafa Waldeka, Izraela i księcia Bogusława. Wojsko zniszczone ze szczeniem, wodzowie w niewoli! Całe Prusy jednym ogniem płoną!

— Pan Gosiewski — powtarzano — zbil grafa Waldeka, Izraela i księcia Bogusława. Wojsko zniszczone ze szczeniem, wodzowie w niewoli! Całe Prusy jednym ogniem płoną!





